

Godzina Polski

Dziennik polityczny, społeczny i literacki.

PRENUMERATA:

Miesięcznie 1 Mk. 50 fen. Kwartalnie 4 Mk. 50 fen.
Za odnośnienie do domu dopłaca się 30 fen. miesięcznie.
Prenumerata przez pocztę miesięcznie 1 Mk. 80 fen.,
kwartalnie 4 Mk. 40 fen.

**Cena numeru pojedynczego w Łodzi
i w Warszawie 4 kop.**

Redakcja w Warszawie: Okólnik 5.
Administracja „Erywańska 18.
Redakcja i Administracja w Łodzi:
Piotrkowska 86.

Rękopisów niezastrzeżonych Redakcja nie zwraca.

OGŁOSZENIA w Królestwie Polskim:

Zwyczajne: 30 fen. za wiersz petitowy jednoszpaltowy (na stronie sześć szpalt).
Drobne: 5 fen. za wyraz, najmniej 50 fen.
Nadstawy (po tekście): 1 Mk. za wiersz petitowy czteroszpaltowy.
Nakłady: 40 fen. za wiersz petitowy czteroszpaltowy.
W działach handlowych: 1 Mk. za wiersz petitowy czteroszpaltowy.

FILIE: Częstochowa: ul. Panny Maryi 26; Tomaszów: F. Gomulński; Płock: Admin. „Kuryera Płock”, oraz w Sosnowcu, Kaliszu, Łowiczu, Łomży i Będzinie

W Indjach angielskich.

Anglia od początku wojny światowej głośno na wsze strony, iż wystąpiła do walki w obronie małych i uciśnionych narodów, którym pragnie powrócić niezależność i zabezpieczyć je rzekomo przed polityką zaborczą Niemiec.

Ta piękna idea, w imię której Anglia niby to walczy, nie może jednak znaleźć potwierdzenia w rzeczywistości. Jeżeli bowiem rząd angielski ogłasza całemu światu iż obywatele Anglii przelewają na polach walk krew w obronie narodów uciśnionych, wówczas spodziewać by się należało, że przede wszystkim postara się o możliwe zmniejszenie jarzma narzuconego narodom wchodzącym w skład Wielkiej Brytanii. Tymczasem rzecz przedstawia się zupełnie przeciwnie. Rządy angielskie we wszystkich do Anglii należących krajach coraz bardziej, dają się odczuwać i doprowadzają do rozruchów, jak to miało miejsce niedawno w Irlandyi, która wszelkimi siłami dąży do oderwania się od Anglii, tej „oswobodzicielki małych narodów”.

Obecnie dochodzą nas wieści o rewolucyjnym nastroju, jaki zapanował od pewnego czasu w Indjach Angielskich. W jednym z ostatnich numerów krakowskiego „Czasu” znajdujemy artykuł oświetlający bliżej stosunki panujące w Indjach Angielskich. Artykuł ten zamieszczamy poniżej w całości:

W parlamencie angielskim złożył sekretarz stanu dla spraw Indyj kilkakrotnie oświadczenia, że ludność indyjska zachowuje się zupełnie lojalnie wobec Anglii, że wśród niej panuje spokój, a wojska indyjskie na własne żądanie zostały przewiezione do Europy. Otóż w amerykańskim dzienniku „Sun” pojawił się niedawno artykuł, poświęcony indyjskim stosunkom, pióra Ram - Chandry, publicysty hinduskiego, który wydaje w San Francisco pismo dla swoich rodaków p. t. „Hindustan Gadar.” Ram-Chandra pisze między innymi:

„Horyzont polityczny w Indjach jest mocno zachmurzony i w całym kraju wre rewolucja. Codziennie zdarzają się wypadki powstań, mordów i podpałów rewolucyjnych z jednej strony, a z drugiej są na porządku dziennym aresztowania, wyroki banicji i egzekucje.

Dnia 18 maja 1915 r. wicekról, lord Harding, ogłosił prawo wojenne i uzasadnił to zarządzeniem w następujący sposób: Rząd otrzymał przekonujące doniesienia, że surowe środki są konieczne, aby zapobiedz poważnym zjawiskom. W Bengalii ruch rewolucyjny wzniósł się w ostatnich czasach, w zachodnim Pendżabie rozruchy i pożogi są na porządku dziennym; na amerykańskim wybrzeżu oceanu Spokojnego powstała rewolucja organizacyjna, która usiłuje wywołać powstanie w Indjach.

Ta „rewolucja organizacyjna” jest wydawany w S. Francisco „Hindustan Gadar.” Austen Chamberlain głośno opowiadał, że to pismo otrzymuje niemiecką sybencyję. Na to odpowiadam: jest to mania angielskiego rządu, że doszukuje się niemieckich wpływów wszędzie tam, gdzie istnieje nienawiść do Anglików. Utrzymując, że Niemcy wspierają indyjski ruch rewolucyjny, chcą Anglii skłonić Japończyków, aby wysłali swoje wojska do Indyi. Ale nie jesteśmy zdrajcami i nie mamy żadnych tajemnic. Pragniemy tylko poczynić nasz lud o błogosławieństwach narodowej niezawisłości i politycznych swobód.

Rząd angielski twierdzi: „W Indjach niema żadnych oznak rewolucji, wieści o powstaniu są zmyślane”. Wobec tego czemu cały kraj został poddany prawu wojennemu? Dlaczego zniesiono administrację cywilną i ustanowiono wszędzie rządy wojskowe? Dlaczego już w październiku 1914 r. rząd wpro-

wadził tak surową cenzurę pocztową, że listy były otwierane?

Od dnia wydania wojny zawieszono w Indjach 300 wydawnictw periodycznych, 5000 mężczyzn wtrącono do więzienia w Mulkam, 4200 w Ilang, 300 w Lahore, kilka tysięcy w Bengalii. Faktem jest, że we wszystkich częściach Indyi wybuchały kolejno zbrojne powstania. Wiele pułków indyjskich zbuntowało się przeciwko swoim oficerom; setki rewolucjonistów poniosło śmierć na szubienicy. Kilku książąt hinduskich zostało aresztowanych. Brat władcy Dospali Oriza został skazany na dożywotnie wygnanie. Raja Kharwy, Rao Sopol Singh został wtrącony na dwa lata do więzienia.

A jakże rzecz się ma z lojalnością tych książąt indyjskich, których Sydney Brook nazywał prawie niezawisłymi sprzymierzeńcami Anglii? Należy pamiętać, że ci książęta mają mniej samodzielności, niż najprostszy Hindusi. Muszą oni bezwarunkowo słuchać komisarzy angielskich, ustanowionych przy ich dworach. Mamy około 70 książąt. Z tych sześciu pojechało do Europy; paru z nich odwiedziło front i po sześciu miesiącach powrócili do kraju. Była to zwykła komedia, urządzona przez rząd angielski.

Rząd angielski twierdzi, że od wybuchu wojny nie pobiera się w Indjach wyższych podatków. Na to odpowiadam, że ludność indyjska jest już opodatkowana do ostatniej granicy. Chłop hinduski musi oddawać rządowi 70 proc. swoich produktów, jako podatek gruntowy. Przez to Hindusi tak zubożeeli, że przeciętny dochód Hindusa wynosi według lorda Curzona 27 rupij, czyli 9 dolarów. Według sir Williama Digby tylko 15 rupij czyli 5 dolarów! Żołnierz, nauczyciel, policjant hinduski otrzymują 4 rupij miesięcznie. Przez zniszczenie indyjskiego przemysłu za pomocą sztucznych taryf 40 milionów ludzi utraciło pracę. Trzecia część dochodów Indyi idzie na wojsko, 16-ta część na oświatę i uzdrowienie kraju. Jakże mogą Hindusi żyć w takich warunkach? To też wymierają. W ostatnich 20 latach umarło w Indjach 19 milionów z głodu, 15 milionów na dżumę i malaryę.

Znany angielski publicysta pisał, że rząd angielski nie dał wcale inicjatywy do wysłania wojsk indyjskich na front europejski, wysłano je na kilkakrotnie wyrażone życzenie indyjskiego ludu. Jest to twierdzenie z gruntu nieprawdziwe, a proste zestawienie dat przekonuje, że jest niedorzeczne. Wiadomość o wypowiedzeniu wojny doszła do Indyi z opóźnieniem dwudniowym. Jednocześnie wydał rząd surowy zakaz pisania o ruchach wojsk i innych sprawach wojskowych. Dnia 7 sierpnia otrzymały wojska indyjskie rozkaz mobilizacji i zostały natychmiast wysłane na okręty. Innymi słowy wysłano je do Europy, zanim lud indyjski dokładnie dowiedział się o wojnie. Kiedyż więc miał sposobność prosić rząd o pozwolenie, aby wojska indyjskie walczyły razem z angielskimi?

Przeciwnie, kiedy się zaczęła rekrutacja, lud stawiał zacięty opór. Nie tylko powstały poważne bunt wśród załóg w Singapurze, Hongkong, Rangon i Colombo, ale nawet bardzo lojalnie dzienniki ostrzegały przed przymusową rekrutacją, aby nie wywoływać rozdrażnienia ludu.

Z przywódców indyjskiego ludu, których tytuł studiowało w Cambridge i Oksfordzie, setki powieszono, tysiące wysłano na wygnanie, a dziesiątki tysięcy bez śledztwa i wyroku wtrącono do więzienia. Tak wyglądają prawdziwe stosunki w Indjach. Wszystko, co rząd opowiada o lojalności indyjskiego ludu, jest zwykłym kłamstwem, mającym na oku zakrycie przed Europą cierpień i niedoli wielkiego narodu. Taka jest wersja indyjskiego patrioty o stosunkach indyjskich; jak widzimy, jego twierdzenia różnią się zasadniczo od wieści, szerzonych przez angielskie oficjalne kółka.

Komunikat niemiecki.

BERLIN. (Urzędowo). Wielka Kwatera Główna donosi 13 sierpnia:

Wschodni teren walk:

Front wojsk generała-feldmarszałka Hindenburga.

Natarcia rosyjskie na południu od Smorgoni i pod Lubieszowem pozostały bez skutku.

Na zachodzie od Zalescia odparto ataki nieprzyjacielskie.

Front wojsk feldmarszałka austryackiego Karola

Na zachodzie od Monasterzysk, jak również na froncie Bystrzycy, na południowym zachodzie od Stanisławowa odrzucono atakujących Rosyan częściowo za pomocą kontrataków.

Zachodni teren walk:

Pomiędzy Thiepvala i Somme nasi sprzymierzeni przeciwnicy zebrali wczoraj wszystkie swe siły do jednolitego ataku, który po uprzednich ograniczonych walkach, w odcinku Owillers — Pozieres, wybuchł w nocy na całej linii. Natarcie to załamało się wśród najcięższych strat dla nieprzyjaciela pomiędzy Thiepvala a Guillemont.

Dalej na południu aż do Somme doszło do ciężkich walk na blizki dystans z ciągle rzucającymi się do ataku Francuzami. Prowadzone one były w ciągu całej nocy i toczą się jeszcze pod Maurepas i na wschodzie od Hem.

Bezpośrednio na południu od Somme załamał się w całości w ogniu naszym atak francuski pod Biaches.

Na pozostałym froncie nie wydarzyło się nic o znaczeniu ważniejszym.

Patrole nasze wzięły jeńców w liniach francuskich na północnym wschodzie od Vermilles, pod Combres i na południu od Lusse.

Operacje nieprzyjacielskich oddziałów wywiadowczych odparto na wielu punktach.

Na południu od Bapaume zestrzelono dwupłatowiec angielski.

Jego Cesarska Mość obdarzył orderem „Pour le Merite” porucznika Frankla, który brał udział w zwycięskich walkach w powietrzu na południe od Bapaume w dniu 9 sierpnia.

Bałkański teren walk:

Nie zaszły żadne wydarzenia.

Naczelné Dowództwo Wojskowe.

Komunikat austriacki.

WIEDEŃ. Urzędowo donoszą 13 sierpnia:

Na południowym wschodzie od Worochty wojska nasze utrzymują swe stanowiska przed nowymi zaciętymi atakami. Nieprzyjacieli odniósł zupełne niepowodzenie.

Bezpośrednio na zachodzie od Stanisławowa w zaciętych walkach trwających w ciągu dnia i nocy odrzucone zostały dwie dywizje rosyjskie.

Na wschodzie od Dniestru znajdowały się po naszej stronie w walce tylko oddziały o nieznacnej sile.

Na zachodzie i na północnym zachodzie od Zalescia armia generała - pułkownika Boehm - Ermollego ponownie odpiera masowe uderzenie rosyjskie.

W okolicy Brodów lotnik c. i k. spowodował pożar latawce nieprzyjacielskiego systemu „Albatros”.

Na Wołyniu nad Stochodem walka zakończyła się.

Stwierdzono, iż podczas ostatnich wielkich, zupełnie niepomysłnych ataków nieprzyjaciela na front Stochodu użyte były

również wszystkie oddziały gwardii rosyjskiej i, że odniosły one jeszcze cięższe straty, aniżeli inne nieprzyjacielskie korpusy wojskowe.

Włoski teren walk:

Włosi ruszyli ze znacznymi siłami na nasz nowy front pomiędzy morzem a Monte San Gabriello.

W odcinku na wschodzie od doliny Valona (?) wojska nasze odparły liczne ataki.

Do zaciętych walk doszło znów na wzgórzach na wschodzie od Gorycy, gdzie załamało się wśród ciężkich strat siedm szturmów nieprzyjacielskich.

Od początku ataków włoskich w ręce nasze wpadło 5000 jeńców, w tem 100 oficerów.

Albański teren walk:

Oprócz zwykłej działalności bojowej nad dolną Vojusą nie wydarzyło się nic szczególnego.

Zastępca szefa sztabu generalnego von Hoefler.

Feldmarszałek - porucznik.

Sprawozdanie admiralicy austriackiej.

WIEDEŃ. Urzędowo donoszą 13-go sierpnia:

W nocy z 12 na 13 sierpnia zniszczono zupełnie przez morską eskadrę lotniczą hangary w Caspato pod Wenecją. W jednej z hal wybuchł latawiec na wysokości 500 metrów, druga hala spłonęła bez wybuchu.

Jednocześnie inna eskadra latawców morskich obrzuciła z bardzo dobrym skutkiem halę lotniczą w Fergo, urządzenia

w Grado, baterie u ujścia Isonzo i forty adriatyckie. Stwierdzono bezstronnie trafność strzałów w halę lotniczą i stanowiska baterij, oraz pół tuzina pożarów.

Trzecia eskadra osiągnęła trafila w baterie u ujścia Isonzo, oraz obiekty wojskowe w Pieresi San Canzia.

Pomimo gwałtownego ognia obronnego podczas wszystkich ataków, latawce wróciły pomyślnie.

Dowództwo Floty.

Komunikaty francuskie.

Paryż, 13 sierpnia (T. wł.). — Urzędowo donoszą 12 sierpnia po pol.:

Na północy od Somme noc ubiegłą Francuzi wykorzystali na urządzenie nowego frontu.

Oddziały wywiadowcze wtargnęły do lasu na wschodzie od Hem. Znalazły one tam wielu poległych.

Około godz. 9 wykonali Niemcy silne kontrataki i zaatakowały kamionkę na północy od lasu pod Hem. Zostali oni odparci z ciężkimi stratami.

Na południu od Somme zaatakowali Niemcy po gwałtownym ostrzeliwaniu La Maisonette. Wzięli ich pod ogień zapory i odrzucili do ich rowów, z których wyszli.

Na prawo od Mozy w ciągu nocy Francuzi uczynili postępy na południu od fortu Thiaumont. Odparto w całości dwa ataki niemieckie wykonane o godz. 9 i 11 wieczorem na Fleury, oraz na stanowiska francuskie na północnym wschodzie od tej wsi.

Walka artylerii trwa w dalszym ciągu w odcinkach Vaux, Chaptre i Le Chenois, następnie pod St. Mihiel i w Lotaryngii.

Na północnym zachodzie od St. Mihiel i w Lotaryngii pod Veho ogniem karabinów maszynowych rozproszono patroli niemieckie.

Paryż, 13 sierpnia (T. wł.). — Urzędowo donoszą 12 sierpnia wieczorem:

Na północy od Somme, po przygotowanych walkach dnia wczorajszego i nocy, wojska nasze przeszły dzisiaj do ataku na trzecią linię niemiecką, która ciągnie się począwszy na wschodzie od Hardcourt aż nad Somme do wzgórza pod Busecourt. Na tym froncie, długości 6 i pół km., piechota nasza wzięła w potężnym rozmachu wszystkie rowy ochronne, oraz szaniece.

Wtargnęliśmy do wsi Maurepas, część południową której trzymamy w swym posiadaniu.

Przesunęliśmy linie nasze naprzód na południowe stoki wzgórza 109 wzdłuż drogi Maurepas—Clery i na wzgórze na wschód od tej ostatniej wsi. Liczba nieranionych jeńców wynosi 1.000. W ręce nasze wpadło 30 karabinów maszynowych. Kontratak niemiecki pomiędzy Clery a Maurepas zalał się w naszym ogniu.

Na południu od Somme skierowaliśmy na niektórych punktach ogień niszczący na szaniece nieprzyjacielskie, szczególnie w okolicy Deniecourt.

Na froncie Verdun gwałtowne walki artylerii w okolicy Fleury, Vaux i Chaptre.

Na pozostałych frontach dzień minął względnie spokojnie.

Komunikaty angielskie.

London, 13 sierpnia (T. wł.). — Główna kwatera donosi 12 sierpnia:

Usiłowania nieprzyjaciela ponownego odzyskania rowów położonych na północy od Pozieres udaremnione zostały z ciężkimi dla nieprzyjaciela stratami.

London, 13 sierpnia (T. wł.). — Główna kwatera donosi 12 sierpnia:

Pomiędzy Ancre a Somme nie zaszły żadne zmiany.

Na południowym wschodzie od Ypres nieprzyjacieli usiłował opuścić swe rowy i przejść do ataku, lecz usiłowania jego nie odniosły powodzenia.

Sprawa polska w Rosji.

Genewa, 13 sierpnia (T. wł.). — Dzienniki szwajcarskie donoszą, że „Rusk. Wied.“ zamieszcza wiadomość pochodzącą z wiarogodnego źródła, iż zamierzone przez rząd rozpatrywanie w ciągu dni najbliższych rozmaitych projektów, dotyczących się przyszłości Polski, odłożono na czas nieograniczony.

Walki na granicy Węgier.

Wiedeń, 13 sierpnia (T. wł.). — Z C. i K. wojennej kwatery prasowej donoszą:

Napór rosyjski na północno-wschodnią granicę Węgier został powstrzymany. Było to sprawą nielatwą, albowiem Rosyanie skoncentrowali tu najlepsze swe siły, składające się z pułków fińskich, syberyjskich, oraz najdzielniejszych dywizji kozackich. Artylerzyści i saperzy francuscy, oraz japońscy oficerowie artylerii, przygotowywali tu ataki. Pomimo to nie dopuszczono do wtargnięcia Rosyan na Węgry. W celu sprowadzenia ulgi na innych frontach wykonano atak od strony okolicy Przisłepu w kierunku Zabia. Czarny Czeremosz został przekroczony, a położone po drugiej stronie wzgórza panujące nad doliną, utrzymane zostały pomimo kontrataków nieprzyjaciela. Węgierskie oddziały wojskowe wdarły się od strony Kirlibaby i, po ciężkich zaciętych walkach, odrzucili nieprzyjaciela. Wojska nasze w ciągu jednego dnia posunęły się o 16 km. naprzód i obsadziły Irwor. Nieprzyjacieli zmuszony został do sprowadzenia tutaj wojsk z innych frontów, oraz do ściągnięcia rezerw. Po świetnym rozwi-

zaniu powierzonego im zadania, wojska nasze zajęły swe dawne stanowiska.

Rosyanie obsadzili Nadwornę.

London, 13 sierpnia (T. wł.). — Biuro Reutersa donosi z Petersburga: Rosyanie obsadzili Nadwornę.

Ogromne straty Rosyan.

Wiedeń, 13 sierpnia (T. wł.). — „Neue Freie Presse“ zamieszcza artykuł sprawozdawczy Roda-Roda, który ocenia straty rosyjskie pomiesione podczas obecnej dziewięcioletniej ofensywy na ¼ miliona ludzi. Tysiąc i więcej ciał rosyjskich naliczono po każdym szturmie przed frontem jednego pułku. Zwiększa duże są straty w szeregach oficerskich z powodu zmienionego rozkazu, według którego wszyscy oficerowie także i podczas szturmów muszą postępować przed szeregi atakującymi, aby służyć im dobrym przykładem.

Ostrożność angielska.

Amsterdam, 13 sierpnia (T. wł.). — Z wyjaśnienia złożonego w Izbie wyższej przez Lorda Newtona wynika, iż Anglicy byli na tyle ostrożni, że zmienili załogę parowca „King Stephan“, która w swoim czasie tak brutalnie obsadzała się z załogą sterowca „L. 19“. Lord Newton powiedział: „Załoga „King Stephan“, która internowana jest w Niemczech, nie jest tą samą załogą, która spotkała się przed kilkoma miesiącami z „zeppelinem“. Rząd ma podstawę przypuszczać, że załoga ta będzie odpowiednio traktowana, pomimo to jednak poproszono ambasadora amerykańskiego, aby o ile możliwości najprędzej zwiędził obóz, w którym załoga ta przebywa“.

Ofensywa włoska.

Zurych, 13 sierpnia (T. wł.). — „Zürcher Post“ dowiaduje się od pewnej osoby wojskowej, co następuje: Praktyczne znaczenie ofensywy włoskiej na razie nie można oceniać za wysoko. Z utratą Gorycy i stanowisk nad dolną Isonzo liczone się od początku wojny. Nowe stanowiska na tyłach przygotowywano od miesięcy. Jeżeli weźmiemy pod uwagę, iż Austria rozporządza dostatecznymi rezerwami, ażeby mógł obsadzić przedłużający się front w razie dalszego cofnięcia się ku wschodowi. Wówczas jasnym się stanie, iż przy przedłużaniu się frontu tego zwiększą się trudności ataku włoskiego.

Na morzach.

Christiania, 13 sierpnia (T. wł.). — Kapitan parowca szwedzkiego „Norrlund“, przybyłego do Koppervik dnia 10 sierpnia donosi: 9 sierpnia, wśród jasnego dnia zostaliśmy na morzu Północnym obrzućni 30 bombami ze statku „zeppelin“. Z pośród rzuconych bomb dwie lub trzy wybuchły w bezpośredniej bliskości okrętu, wyrzuciły mu jednak tylko bardzo nieznaczna szkoda. „Norrlund“ znajdował się w drodze z Middelborough do Larvik i płynął pod flagą szwedzką, jak również boki okrętu zaopatrzone były w szwedzkie barwy narodowe. Kapitan „Norrlundu“ domaczy sobie to omyłkowe ostrzeliwanie tylko tem, że „zeppelin“ wziął „Norrlund“ za okręt należący do eskadry brytyjskiej, ściganej i ostrzeliwanej przez niego. Z pośród załogi parowca szwedzkiego nikt nie poniósł szwanku. „Zeppelin“ uszedł bez uszkodzeń od ścigających go Anglików, którzy byli przez niego energicznie bombardowani.

Zaprzeczenie bułgarskie.

Sofia, 13 sierpnia (T. wł.). — Agencja bułgarska donosi: Na posiedzeniu angielskiej Izby niższej w dniu 26 lipca, na zapytanie o położeniu w Serbii, lord Cecil odpowiedział, że doniesienia rządu angielskiego w tej sprawie brzmią dość sprzecznie. Zdaje się jednak, że w pewnych częściach Serbii duże cierpienia wywołuje brak środków żywności, co ma na celu zdyskredytowanie państw okupujących. Bułgarskie sfery miarodajne zaznaczają, iż wyjaśnienie to zupełnie nie zgodnem jest z prawdą i wyjaśniają, iż władze bułgarskie dzięki zarządzeniu w swoim czasie odpowiednich środków, o ile możliwości ograniczyły wszelkie zło, jakie powstało z powodu stanu wojennego we wszystkich serbskich, obecnie obsadzonych przez wojska bułgarskie terenach.

Do powyższej depeszy biuro Wolffa dodaje: Z powodu doniesienia powyższego, Wiedeńskie C. i K. Biuro korespondencyjne przypomina o zamieszczonej dnia 30 czerwca w „Polit. Korresp.“ notatce, w której zaprzeczono twierdzeniem lorda Cecila, o ile one dotyczyły się terenu Serbii, okupowanego przez wojska austriacko-węgierskie.

Pokożenie w Egipcie i Trypolisie.

Konstantynopol, 13 sierpnia (T. wł.). — Agencja telegraficzna Milli donosi: Ze źródła urzędowego podają następujące wiadomości: Na całym terenie Trypolisu od okolicy na zachód od Sereczu, aż do granicy Tunisu nie znajduje się już ani jeden żołnierz włoski, za wyjątkiem murów miast Momi i Trypolis. Szczepy przebywające nad granicą Tunisu połączyły się z wojskami trypolitań-

skimi i łącznie z nimi obsadzili całą strefę pomiędzy Tatiwin a Dehibatem. Na razie tereny te zarządzane są przez Szeika, oraz przywódców wojsków.

Tak samo przedstawiają się sprawy w Bengalii. Wojska egipskie wysłane przeciwko Emirowi z Darfuru pod wodzą jego oficerów po większej części przeszły do niego, w następstwie czego przerwana została linia łącząca Sudan z Algierem. Ludność maho-metańska Egiptu przy każdej nadarzającej się sposobności objawia swą sympatię dla rządu otomańskiego. Podczas nabożeństw piątkowych, w chwili odczytania imienia fałszywego Khedywa, zebrani za pomocą milczenia zadokumentowali swe oburzenie, jakie wywołuje wśród nich to imię. Przed kilkoma miesiącami Anglicy zamierzali powołać pod broń rezerwy egipskie. Rezerwy te zbuntowały się, wobec czego Anglicy musieli zrzec się dalszego ich powoływania.

Walki w Egipcie.

London, 13 sierpnia (T. wł.). — Biuro Reutersa donosi urzędowo: Głównodowodzący w Egipcie komunikuje: Kawaleria nasza znajduje się w kontakcie z nieprzyjacielską strażą tylną pod Hod el Hiska, na północy od Bir el Ad. Zagrożony linią nieprzyjacielskiej na wielu punktach.

Brak cukru w Anglii.

London, 13 sierpnia (T. wł.). — Z powodu ogromnego braku cukru, gnije wielka ilość owoców, z których wyrabiano dawniej marmoladę, a obecnie nie mają one żadnego zbytu.

Konferencja dunańska.

Budapeszt, 13 sierpnia (T. wł.). — Konferencja dunańska, na której uregulowane zostaną stosunki i przedstawicielstwa handlowe niemieckich, austriackich i węgierskich miast naddunajskich, zwołana zostanie we wrześniu.

Wiadomości wojenne.

Rosya odstąpi Bessarabię Rumunii?

Jak bardzo zależy generałom rosyjskim na ewentualnym pozyskaniu Rumunii dla własnych akcji wojskowych, tego najwymowniej dowodzi to, iż ze strony kół militarnych wywierają obecnie nacisk na dyplomatów, oraz biurokratów petersburskich, celem uzyskania zgody na odstąpienie Rumunii pewnej części Bessarabii za cenę wojskowej pomocy Rumunii. Panuje przekonanie, że Rumunia dałaby się w obecnej chwili łatwiej pozyskać, niż kiedykolwiek dawniej, ale wzmacnia to ustępstwa terytoryalne. Kierownicy polityki rosyjskiej nie wypowiedzieli się jednak dotąd co do postulatów powyższych.

Konferencja cara z Brusilowem.

Niemale znaczenie militarne przypisują w Petersburgu rzekomym poufny konferencjom cara z generałem Brusilowem.

Program rady wojennej koalicji.

Donoszą z Paryża: Rada wojenna państw koalicji, która odbędzie się w Paryżu w bieżącym miesiącu, będzie również roztrząsać pytanie, w jaki sposób obecna ofensywa koalicji ma być dalej prowadzona, ażeby dała lepsze wyniki. Miarodajne koła zdają sobie dokładnie sprawę z tego, że olbrzymie ofiary ofensywy znajdują się w jaskrawej sprzeczności z sukcesami. Koła owe sądzą, że Rosya i Francya wezwą Anglię i Włochy do intensywniejszego udziału w wojnie, gdyż nie uchodzi nadal, ażeby Rosya i Francya głównie dźwigały ciężar wojny. Z tego powodu spodziewane są seysye w łonie rady wojennej.

Ruchy wojsk rosyjskich w Bessarabii.

„N. Fr. Presse“ donosi z Bukaresztu: Towarowy ruch kolejowy pomiędzy Odessą a Reni i Galaczem został zupełnie wstrzymany z powodu wielkiego przesuwania wojsk rosyjskich w Bessarabii.

Do Reni przybyły 2 brygady, które wcielono do armii rosyjskiej.

Nad ujściem Dunaju rozwijają Rosyanie gorączkową akcję.

„Zadania“ armii rosyjskiej.

W prasie rosyjskiej kwestya: „W jakim kierunku będzie rozwijała się w dalszym ciągu ofensywa rosyjska“ zajmuje obecnie uwagę miejsca, aniżeli którakolwiek inna kwestya. W poszczególnych organach daje się zauważyć wielką różność zapatrywań. Bowiem gdy organ nacjonalistów jest zdania, że największym zadaniem armii rosyjskiej w naj-

bliższej przyszłości jest skoncentrowanie na liczniej wojsk na terenie galicyjskim, to „Riecz“ podkreśla, iż ewentualne przełamanie linii niemieckich pod Rygą i Dźwińskiem posiada o wiele większe znaczenie strategiczne już z tego powodu, że wówczas zostałaby otwarta dla Rosyan droga do... Prus wschodnich. „Birżewyja Wiedomosti“ zaś zastanawia się nad tem, że drogą przez Kowel i Brześć Litewski możnaby przedostać się do... Warszawy. Militarny korespondent „Utra Rosii“ zwraca uwagę, że Rosyanie nie mogą lekceważyć dziś jednego ani drugiego lub trzeciego frontu bojowego, bo naczelną komenda niemiecko-austriacka tylko wycokuje takiego momentu, gdy pewna linia rosyjska zostałaby przejściowo osłabiona i pozabawiona silniejszej załogi. Ciekawe, że prawie wszystkie pisma rosyjskie zgadzają się co do tego, iż nie względy natury politycznej, lecz jedynie motywy ściśle militarnego charakteru powinny w przyszłości decydować o ruchach armii rosyjskiej. W „Rusk. Słowie“ znajdujemy nawet cały artykuł wstępny, którego autor dowodzi, że naczelną dowództwo nie powinno kierować się tem, czy Rumunia przyłączy się do czworoporzuczenia, czy też nie, lecz pojąć swoją drogą, bez względu na wrażenia, jakie rosyjska akcja militarna wywrzeć może wśród państw neutralnych. Rosya winna wziąć naukę z błędów niedawnej przeszłości. A przeszłość ta uczy, że w sztuce wojennej dowody natury czysto strategicznej powinny zawsze odgrywać większą rolę, a niżeli dowody polityczne lub dyplomatyczne.

Ostatnie telegramy.

Skutki operacji francuskiej.

Berlin, 13 sierpnia (T. wł.). — Ukazując się regularnie co miesiąc w „Gazette des Ardennes“ publikacje ofiar wśród własnych żołnierzy za m. lipiec 1916 r. zawierają szczególnie wysokie liczby. W miesiącu tym w obsadzonych francusko-belgijskich terenach poniosło śmierć od ognia artylerii i bomb lotniczych naszych nieprzyjaciół: 20 mężczyzn, 26 kobiet i 28 dzieci, raniono zaś: 64 mężczyzn, 66 kobiet i 30 dzieci.

Straty angielskie.

London, 13 sierpnia. — Ostatnia lista strat zawiera nazwiska 225 oficerów i 4.200 żołnierzy.

W sprawie wynagrodzenia.

London, 13 sierpnia. Kolejarnie domagają się nowej podwyżki wynagrodzenia o 10 procent, ponieważ wojna trwa dłużej, aniżeli przypuszczano podczas ostatniego porozumienia się w sprawie wynagrodzenia.

Atak na Dover.

London, 13 sierpnia. (Urzędowo). Dwa nieprzyjacielskie latawce przeleciały po południu nad Dover i rzuciły bomby. Nie wyrządziło jednak żadnych szkód. Jeden oficer i sześciu żołnierzy zostali lekko ranieni. Hydroplany odpędzono w kierunku morza.

Wielki protest.

New Jork, 13 sierpnia. (T. wł.). — Rozmaite stowarzyszenia irlandzkie zamierzają wystąpić z wielkim protestem z powodu stracenia sir Rogera Casementa.

Atak na Wenecję.

Rzym, 13 sierpnia. — Z powodu ostatniego ataku na Wenecję, agencja Stefani donosi co następuje: Wieczorem dnia 10 sierpnia, jak głosi komunikat austriacki, ważne punkty wojskowe zostały z całą pewnością skutecznie trafione. W przeciwnieństwie do tego komunikatu, rzucone bomby wznieciły tylko małe pożary w mieście.

Sprawy polskie.

„Głodni Polacy a polityka angielska“.

(o) Pod powyższym tytułem dziennik sztokholmski „Allehanda“ ogłasza artykuł wstępny, w którym przedstawia dotychczasowy bieg rokowań w sprawie zaopatrzenia Polski w żywność. W końcu artykułu tego czytamy:

„Wicehrabia Grey zapomina, że obfite zbiory Polskie zawdzięczać należy wylacznie świętej organizacji Niemiec, że setki tysięcy pracujących rąk niemieckich uprawiało pola i ogrody, aby taki wynik osiągnąć dla Polski i jej ludności. Wicehrabia zapomina dalej, że dla osiągnięcia tego wyniku, przyszy z Niemiec do Polski wszelkie nawozy, wszelkie maszyny i sprzęty rolnicze, a teraz chce on za jednym zamachem zniszczyć znużoną i ofiarną pracę Niemiec i w oczach świata całego winę cierpień ludności Polski zwałić na barki Niemiec i Austrii“.

ŁÓDŹ

Kalendarzyk.

Dziś: Euzebiusza.

Jutro: Wniebowzięcie N. M. P.

Wschód słońca o godz. 5 m. 40.

Zachód o godz. 8 m. 28.

Rocznice.

Dnia 14 r. 1561. Kapituła rycerstwa, mieszczaństwo w Rydze i wogóle mieszkańcy archidiecezji ryskiej błagają króla Zygmunta II Augusta o pomoc przeciwko grożącemu im najazdem w. ks. Moskiewskiemu.

1824. W Wilnie zapada wyrok, skazujący filomatów i filaretów na wygnanie; między skazanymi znajdował się Adam Mickiewicz.

1814. W. ks. Mikołaj, wódz naczelny wojsk rosyjskich, ogłasza odezwę do Polaków, zawierającą obietnice łaskawości, a zgolił nie szczere.

Kalendarzyk wojenny.

Dnia 14 r. 1914. Wojska austriacko-węgierskie odnoszą zwycięstwo pod Sabacem w Serbii. Wzięto do niewoli wielu Serbów i zdobyto materiały wojenne.

Dnia 14 r. 1915. Teren wschodni. Krwawe walki na Litwie na północy od Niemna w okolicy Alesowa, Kupiszek, Wessynt i Kowarska.

Pod Kowlem oddziały wojsk niemieckich zdobyły ufortyfikowany las Dominikańska. Niemcy wzięli 350 Rosjan do niewoli.

Zacięte walki pod Modlinem. Do niewoli wzięto 1,800 Rosjan i zdobyto 4 karabiny maszynowe.

Wojska austriacko-węgierskie zajmują Siedlce.

Terren wschodni: W Argonach Niemcy czynią dalsze postępy i biorą do niewoli 4 oficerów francuskich i 240 szeregowców.

Terren włoski: Krwawe walki na granicy Tyrolu i w dolinie Eca.

Terren turecki: Walki pod Ari Burnu i Sedd-ul-Bahrem.

Na morzu: Zatopienie parowca angielskiego „Sunfield”.

W powietrzu: Atak zeppelinów na wschodnie wybrzeże Anglii.

Kronika łódzka.

Nowe targowisko.

Z chwilą zniszczenia targowiska na Nowym Rynku rozpoczęto prace około przysposobienia na ten cel ryziku Targowego. Budynki po-cyrkowi, zajmujące blisko połowę placu, został usunięty, a jednocześnie rynek podzielono na uczęski dla handlu poszczególnymi produktami.

Otwarcie nowego przytulku.

Wczoraj w południe odbyło się poświęcenie przytulku ewangelickiego dla dzieci ulomnych.

Ze Stow. robotników przem. skórzanego.

W sobotę odbyło się zebranie ogólne, na którym odczytano sprawozdanie z działalności kuchni robotniczej, podkreślając płynący z nich pożytek dla członków. Zebrani wyrazili życzenie w kierunku podniesienia produktywności, by poszczególnym osobom wydawało na życzenie więcej jak jedną porcję.

Pod koniec zebrania uchwalono stworzyć przy Stow. bibliotekę dla członków.

Nowy związek.

Wczoraj po poł. przy ul. Pustej Nr. 6, odbyło się zebranie organizacyjnej oddziału Łódzkiego Związku zawodowego robotników przemysłu drzewnego w Królestwie Polskim. Zebranie zajął p. Kazimierz Lamprecht, poczem na przewodniczącego obrad powołano p. Aleksandra Kulińskiego i na asesora Antoniego Chmielińskiego.

Po odczytaniu sprawozdania z działalności komisji organizacyjnej zatwierdzono ustawę Związku, wzorowaną na normalnej ustawie związków zawodowych. Następnie wybrano do zarządu pp.: Aleksandra Kulińskiego, Ignacego Seiferta, Piotra Walewskiego, Adama Sicińskiego, Jana i Antoniego Purlatów i Jana Józefowicza. Do komisji rewizyjnej weszli pp.: Czajkowski, Lamprecht, Strycharski i Łukowski.

Nowopowstały związek uchwalono przyłączyć do Rady związków i stowarzyszeń m. Łodzi.

Nadmienić należy, iż nowozałożony związek przemysłu drzewnego jest już drugim z rzędu, gdyż istniejący dotychczas związek zawodowy robotników przemysłu drzewnego jednoznacznie w sobie przeważnie robotników żydowskich stolarni meblowych.

Ze Stow. robotników piekarzy.

Stow. robotników piekarzy postanowiło zorganizować biuro pośrednictwa pracy dla swoich członków.

Z radogoskiego Tow. poż. - oszczędnościowego.

Dokonane na sobotnim ogólnym zebraniu wybory dały wynik następujący: do zarządu weszli pp.: Zybert, Tokarski i Staszewski, do rady: Hologreber, Tataj i Strzala, do komisji rewizyjnej: Hempel, Strzaskowski i Kapuściński.

Nowe dzwonki przy tramwajach.

Na tramwajach poczęto wprowadzać nowe dzwonki z żelaza lanego. Zaopatrzone w nie wagony linii Nr. 5 i 9. Nowe dzwonki są w dźwięku jeszcze mniej przyjemne jak stare.

Szczepienie ospy.

Policya z pomocą gospodarzy zbiera dane o osobach, które nie poddały się szczepieniu ospy.

Zaopatrzenie na zimę.

Na ostatnim posiedzeniu Tow. „Linax Hacedek” omawiano szczegółowo sprawę zaopatrzenia na zimę biedaków w niezbędniejsze produkty. W tym celu postanowiono zorganizować komitet, składający się z przedstawicieli wszelkich stow. akcyj w tym kierunku mogła przybrać jaknajszersze rozmiary.

Z iyd. kołomij letnich.

W piątek powrócił do Łodzi druga partya dzieci w liczbie 100, trzecia i ostatnia wyruszy w środę. Tym razem wyjeżdża 120 dzieci.

Cebula staniała.

Wobec dowozu do miasta znacznych transportów cebuli, cena jej spadła znacznie i wynosi obecnie 5 rb. za pud.

Benefis łódzkiej orkiestry symfonicznej.

Zapowiedziany na środę benefis Ł. O. S. obudził znaczne zainteresowanie. Miejsca numerowane przed muszłą znajdują chętnych nabywców. Zdzisław Birnbaum poprowadzi, oprócz VI-ej symfonii Czajkowskiego, nieznaną u nas utwór kompozytora francuskiego Chabrieux'a.

Niefortunna łucieczka.

Przy ul. Łagiewnickiej 14, 24-letnia Chana Langbart, krawcowa, uciekając przed policją, spadła z parkanu tak nieszczęśliwie, że uległa złamaniu nogi. Odwieziono ją do szpitala Poznańskich.

Z Włocławka.

Utworzono tu 8 nowe Rady opiekuńcze gminne: w Legu, Przedczu i Chocimiu.

Miejscowi hurtownicy otrzymali 26,100 funtów mięsa (żywej wagi) na przeciąg ośmiu dni.

W wiosce Wierzbinki, w pow. rzeszawskim, spłonęła zagroda Bongarta.

Z Lublina.

Z Lublina piszą: Kwestya emerytalna znowu została powlekana i tym razem zdaje się, mocniej niż poprzednio. Za pierwszy kwartał roku bieżącego (umiejętne chodzenie około tej sprawy dało pomysłne rezultaty) — banki wypłaciły emerytury rublami całkowicie. Drugi kwartał był dla emerytów już cięższy. Ale i wtedy, zawiązując ludzom dobrej woli, udało się wyjednać od władz okupacyjnych subsydium 58,000 koron, któremi łódzki bank wypłacił emerytury za drugi kwartał, całkowicie. Najgorzej zapowiada się kwartał trzeci (od lipca), gdyż zadeklarowana przez władze wypłata połowy emerytury, przy dzisiejszej drożyznie nie może wystarczyć na najskromniejsze potrzeby.

Z Galicji.

W „N. W. Tagblatt” kreśli Walter Oertel wrażenia swoje z pobytu w małym miasteczku wschodnio-galicyskim, w Podkaminie, który słynie daleko i szeroko ze znajdującego się w nim klasztoru OO. Dominikanów.

Jest to — czytamy — bardzo solidna, potężna budowla w stylu barokowym, otoczona wysokimi murami i basztami.

Klasztor otrzymał dzisiejszą postać w r. 1695, w czasach, gdy napady tatarskie były na porządku dziennym, warownej tej jednakże ostoji nie tknęły.

Historia klasztoru sięga w bardzo odległe czasy. A. D. 1464 położyli tu OO. Dominikanie pierwsze podwaliny pod swe nowe gniazdo. Gdy po raz pierwszy zabrzmiały dzwony ich kościoła, porwała dyabla, jako że dotąd jedynym był władcą owych pustkowi, niepojemowana wściekłość. Pochwycił potężną skalę i cisnął ją na klasztor, aby go zgruchotał. Ale zrządzenie Boskie sprawiło, że głaz runął tuż przed klasztorem — i dotychczas zwą go „dyabelskim kamieniem”.

Tak opowiada legenda.

Przedstawimy zwięźle dzieje autentyczne klasztoru, opisuje następnie Oertel stan jego dzisiejszy.

Jak na zewnątrz postaci gmachu wycinał barok swe piętno, tak też i wewnątrz panuje wszechwładnie. W ołtarzu głównym widnieje cudowny obraz Najśw. P. Maryi z Dzieciątkiem, jakoteż odcisk stopy Bogarodzicy postawiony przez nią, gdy się zjawiała. Osobliwość w innym rodzaju była masywna, wysoka wieża kościelna obita płytami miedzi. Na szczycie wieży figury Świętych Pańskich, Dominika, Jacka, Antoniego i Cyryla — wszystkie z litej miedzi — okalały posłanną koronę Najśw. Maryi Panny. Godny widzenia był też

prastary zegar wieżowy nabyty ongi-anno olim- przez pobożnych mnichów za cenę 16 złotych.

Wojna dała się klasztorowi dotkliwie we znaki. Podczas walk we wrześniu r. z. ugodzili w kościół granaty, wznicię także pożar w samym budynku klasztornym. Spłonęła wówczas biblioteka, a z nią nieocenione zbiory dawnego piśmiennictwa; zgorzała galeria obrazów, między innymi zawierająca cztery t. zw. obrazy koronacyjne. Po wkroczeniu wojsk austro-węgierskich zajęto się naprawieniem szkół bodaj z grubszą, zgrozili bowiem klasztorowi zupełna zagłada. Przez cztery miesiące pracowało tu 150 do 180 żołnierzy pod kierownictwem zawodowców budowlanych. Klasztor na razie pokryto papą, kościół słomą — wsparło go także z wewnątrz, by nie runął.

Po tej pobicznej restauracji klasztor w Podkaminie — przynajmniej w oczach z oddali patrzącego — odzyskał główne zarysy swej dawnej fizyognomii, zwłaszcza, że prawdziwie cudem, wieża, wspiana, imponująca budowla, ocalała podczas bombardowania.

Na nieszczęście dnia 22 maja b. r. nawiedziła Podkaminę straszliwa burza, dopełniając miary zniszczenia. W słomiany dach kościoła uderzył piorun i jakkolwiek w tej chwili pocięto 300 ludzi do ratunku, jakkolwiek także ludność okoliczna z beczkowozami i sikawkami nadeszła z pomocą, nie udało się zapobiedz przetruceniu się ognia na wieżę. Z chwilą, gdy ją objęły płomienie, los monumentalnego budynku był przypieczętowany. Ledwie z największym wysiłkiem zamknięto rozchylanemu żywiołowi dostęp do wnętrza kościoła, dokąd mógł łatwo wtargnąć, gdyż drewniane schody wieży łączyły się z chórem kościelnym.

WARSZAWA.

Kronika warszawska.

Przeciw spekulacji banknotami.

(o) Nie ulega wątpliwości, że nieprzyjmowanie przez rozmaitych kupców i handlarzy banknotów rosyjskich „z dziurką” jest tylko wynikiem spekulacji. Porządku kupcy i wogóle porządne firmy nie w tym nie mają wspólnego. Słusznie też „Przegląd Poranny” wzywa tych, co pragną zwalczać tę tak dotkliwą dla ogółu spekulację, aby zgłaszali do piśm deklaracje następującej treści: „Niżej podpisane firmy, instytucje i banki będą przyjmowały i wypłacały należności w banknotach rosyjskich tak uszkodzonych jak i nieuszkodzonych. Uszkodzone banknoty posiadacze muszą w należytnym porządku podpisać i numerować. Gdy w ciągu dni kilku setki najpoważniejszych firm, w dobrze pojętym swoim i ogólnym interesie zgłoszą podpisy pod powyższą deklarację, ca „kombinacja” straci siłę najzupełniej. Co do nas, łączymy się z tym głosem i chętnie miejsca na powyższe deklaracje w piśmie naszym użyczymy.

Tow. Opieki nad zwierzętami.

(o) Odrodzone i przekształcone Tow. opieki nad zwierzętami przeniosło się do obszernego i wygodnego lokalu z dużą salą dla posiedzeń pod Nr. 46 na Nowym Świecie. W celu pomnożenia funduszy utworzono komisję dochodów niestających, która energicznie spełnia swe zadanie. Urządzone niedawno przedstawienie w teatrze „Miraż” dało Towarzystwu około 500 rb. Zysk ten został przeznaczony na nagrody dla zubożałych skutkiem obecnych ciężkich czasów dorózkarzy i woźniców, którzy według zaświadczenia instruktorów okręgowych po ludzku obchodzą się ze zwierzętami. W dniu 27 sierpnia Tow. będzie sprzedawało na ulicy znaczek. Tegoroczny dzień Tow. zademonstruje pierwszy raz nowo nabyty wóz pogotowia dla ratowania i uprzątnia zwierząt. Wóz ten kosztował Tow. 2000 rb. Będzie on stał się miłośnic w wozowni straży ogniowej i w razie nieszczęśliwych wypadków ze zwierzętami, na telefoniczne wezwanie milicji, będzie wyjeżdżał na miasto. W pogotowiu dla zwierząt stale dyżuruwać będzie felczer weterynaryjny i sanitaryusz. Liczbę opiekunów okręgowych powiększono z 15 do 28. Wybrano tytuł zastępcę. W ostatnim miesiącu liczba członków Tow. wzrosła do 500 osób i nadal stale się zwiększa. Roczna składka członkowska wynosi 4 rb.

Otwarcie korporacji.

(o) W nadchodzący wtorek (15-go b. m.) o godz. 12 m. 30 w południe odbędzie się otwarcie korporacji słuchaczy kursów dla drogistów p. n. „Mazovia” w lokalu kursowym przy ul. Zgoda 1. Otwarcie poprzedzi uroczyste nabożeństwo w kościele Dzieciątka Jezus przy ul. Moniuszki o godz. 11 m. 15 przed południem.

Obiady współdzielcze.

(o) Ciężkie warunki obecnie dają się dotkliwie odczuwać gospodarstwu domowemu, na małą ilość osób prowadzonym. Produkty żywnościowe są drogie, a nieraz wcale ich dostać nie można. W tych warunkach zaczyna się tworzyć się grono rodzin znajomych, urządzające „obiady współdzielcze”. Na kilka rodzin przystępuje się jeden obiad. Oszczędza się w ten sposób na opale, na utrzymaniu służby, na czasie, a co najważniejsza, zabiega o produkty żywnościowe, dla większej ilości osób równocześnie podejmowane, pre-

Obeenie wieża pokryta jest dachem drewnianym.

Czy Podkaminie kiedykolwiek wróci już do dawnej świetnej postaci, okaże się to dopiero po wojnie.

„W klasztorze — opowiada Oertel — przyjęto mnie z wyszukaną uprzejmością i gościnnością. Otrzymałem na siedzibę pokój, z którego okien rozpościera się widok daleko w głąb Rosyi. Jak na karcie geograficznej widziałem dokładnie zarówno nasze linie, jak rosyjskie okopy. Właśnie, gdy patrzył na front, atakowała gwałtownie artyleria nieprzyjacielska i widać było wyraźnie, jak każdy pocisk, dopadłszy celu, czynił spustoszenie maćkoł.

W starym refektarzu gawędziłem z prokuratorem zakonu, młodym jeszcze człowiekiem o energicznych rysach twarzy, jasnej twarzy blaskiem roztropności. Nad żadną ze szkód, poniesionych skutkiem wojny przez klasztor, nie ubolewał tak bardzo, jak nad stratą biblioteki, ponieważ zawierała ona wprost nieocenione inkunabuły, których nie już nie wróci. W bibliotece spłonęła także statua św. Antoniego — podobno istne arcydzieło sztuki smyckarskiej.

„Po spokojnie spędzonej nocy zbudziły mnie wczesnym rankiem echa walk, toczących się tak niedaleko. Słyszeliśmy ów słoneczny poranek — a tuż nieopodal huczały armaty i grzechotały karabiny maszynowe. Wizyta lotnicza! Ale na szczęście powitany gość oddalił się rychło, nie napastując nas bombami.

„Zbliżał się czas wyjazdu — kończy korespondent wojenny. Serdecznie pożegnałem pobożnych ojców, których gniazdo nigdy chyba nie wyjdzie mi z pamięci”.

dziej i łatwiej prowadzą do celu, niż starania poszczególnych służących dla małych gospodarstw. O społecznym znaczeniu tego zbliżania się różnych osób przy wspólnym stole w ścisłym gronie znajomych, mówić nie trzeba. Znaczenie to jest bardzo poważne.

Tramwaj na Nowej Pradze.

(o) Grono mieszkańców Nowej Pragi krzycza się około zebrania podpisów na podanie do zarządu miejskiego prośby o przywrócenie komunikacji tramwajowej na Nowej Pradze, od dworca kolei petersburskiej przez ul. Strzelecką lub przez Stalową, po dawniejszym torze tramwajowym. Komunikację tramwajową przerwano tam przed rokiem, w czasie cofania się armii rosyjskiej, i dotychczas jej nie przywrócono, na czem traci zarówno właściciele domów w tamtych okolicach, jak i mieszkańcy, którzy z powodu utrudnionej komunikacji, gromadnie owe strony opuszczają.

Teatr i muzyka.

Teatr Mały.

(o) Już tylko kilka razy ukaze się „Ojciec”, w którym p. Adwentowicz tworzy kresy rotmistrza, a wtórują mu pp.: Siennicka, Leska, Kiernicki i Broniewska.

W końcu tygodnia premiera dwóch utworów oryginalnych, opiewających każdy w odmienny sposób tragiczne dzieje powstania 1863 r. Tytuły „Dramat jednej nocy” Urańskiego i „Murawiew” Millera. Reżyseria spoczywa w dłoniach p. W. Kindlera. Styl dekoracji i kostiumów ściśle do epoki dostosowany opracowują pp.: Kononowicz i Galewski. Obsada z najlepszych sił teatru Małego, nadto gościnny występ p. Piętkowskiej i debiut p. A. Jasieńskiej.

Z żałobnej karty.

Ś. p. Ferdynand Wagner.

(o) Ubiegłej nocy po krótkiej chorobie zmarł Ferdynand Wagner, jeden z wybitniejszych przedstawicieli polskiego świata prawniczego, w wieku lat 58. Zmarły znany był w szerokiej kręgu naszego miasta, jako poważny cywilista, obrońca konstytucji i wieloletni zastępca radcy prawnego drogi żelaznej warszawsko-wiedeńskiej aż do chwili w której droga ta z rąk polekich przeszła na rękę rządu rosyjskiego. Prawość charakteru i uczynność jednaly mu serca wszystkich tych, którzy się z nim stykali. Zmuszony przez lat szereg do prowadzenia spraw po rosyjsku, przed sądem obcym, ś. p. Ferdynand Wagner bezwzględnie powołał się na prawo polskie. Zmuszony przez lat szereg do prowadzenia spraw po rosyjsku, przed sądem obcym, ś. p. Ferdynand Wagner bezwzględnie powołał się na prawo polskie. Zmuszony przez lat szereg do prowadzenia spraw po rosyjsku, przed sądem obcym, ś. p. Ferdynand Wagner bezwzględnie powołał się na prawo polskie.

Pogrzeby w Warszawie.

Powązki.

(o) Witkowska Helena, l. 82, krakowska, z kości. W.W. 68, godz. 3 po poł.; Jezierski Remigiusz, l. 29, inżynier, kaplica Powązkowska, godz. 10 i pół rano.

Na Bródno:

Plazewski Jan, l. 57, młynarz, sp. Wojski, godz. 9 rano.

Z życia wygnańców.

Nowe preliminarze dla wygnańców w Rosji.

Na ostatnim posiedzeniu petersburskiej komisji kredytowej przy Radzie do spraw wygnańców polskich zatwierdzono nowe preliminarze na trzy miesiące dla gubernij: jarosławskiej, nowogrodzkiej, rjazańskiej, samarskiej, ufińskiej, kazańskiej, penzeńskiej, oraz odeskiej. (WAT.).

Posterunek żywnościowy dla wygnańców.

„Nowoje Wremia” pisze o posterunku żywnościowym dla wygnańców polskich na dworcu warszawskim w Petersburgu, zwracając uwagę, że działa on nader owocnie i umiejętnie. Posterunek ten obsługuje już obecnie osiadłych w stolicy Rosji uchodźców. Od 12 do 2 godz. po południu otrzymuje tam obiady 600 osób, a od 4 do 6 rozdawane jest mleko, od 6 do 8 — herbaty i chleb dla dzieci. Posterunek jest w zawiadywaniu związku miast. (WAT.).

O wznowienie pracy.

Moskiewski komitet wojenno - przemysłowy na posiedzeniu rady do spraw obrony przemysłu przedstawił memoriał o swej dotychczasowej działalności w dziedzinie wznowienia pracy ewakuowanych z Polski i Litwy fabryk. „Produkcyjności tej akcji — pisze komitet — stał na przeszkodzie brak pełnomocnictw i funduszy specjalnych”. Komitet prosi Radę, aby jego wydziałowi ewakuowanemu pozwolono sprawy te decydować i nadać prawo rekwirowania warsztatów, maszyn i instalacji tych przedsiębiorstw, które uchylają się od wznowienia pracy.

Publicysta rosyjski przeciw ewakuacji wygnańców.

Publicysta rosyjski Kuźmin - Karawajew w gazecie „Birż. Wied.” pisze co następuje: „Jeżeli nawet stanąć na wąskim, egoistycznym stanowisku, że trzeba zmniejszyć ilość „gąb” w Petersburgu, to i wówczas decyzja Rady ministrów co do ewakuacji wygnańców nie wyda się słuszną. Zbyteczne „gęby” to wcale nie ci wygnańcy, którym na mocy tej uchwały grozi wysiedlenie. Jeżeli uważać za punkt wyjścia nową konieczność, to należałoby zacząć od uchodźców - gubernatorów i uchodźców - bankierów, a nie od wygnańców-biedaków”. (WAT.).

Więści z Rosji.

Prasa rosyjska a Grecja.

Jako bardzo znamienity fakt wypada zaznaczyć, iż prasa rosyjska, która od pewnego czasu przestała się wogóle interesować rozwojem wypadków w Grecji, obecnie znów poczynna rozpisywać się szczegółowo o roli, jaką Grecja może jeszcze odegrać podczas obecnej wojny światowej. „Now. Wremia” dowiaduje się z Aten, że nawet wśród sfer militarnych, które dotychczas sprzeciwiały się wszelkiej wojennej interwencji Grecji i obstawały kon-

sekwentnie przy zachowaniu neutralności, poczynają się teraz poważnie zastanawiać nad tem, czy nie byłoby dla kraju lepiej z bronią w ręku wywalczyć sobie prawo trwałego posiadania terytoriów w Epirze i Macedonii. Rosyjanie ponownie poczynają oddawać się iluzjom co do tego, że Grecja mogłaby przyłączyć się militarnie do państw czwórporozumienia. Stąd też obecne wznowienie zainteresowania się Rosyan Grecją i Grekami. Co dało prasie rosyjskiej konkretny powód do tych ożywionych nadziei w stosunku do Grecji, na razie nie wiadomo, wątpliwem jednak, czy nadzieje te przybiorą konkretną formę.

Jeszcze Sazonow.

W prasie rosyjskiej ostatnimi czasy coraz częściej poczynają pojawiać się wiadomości o planowanym podobno powrocie Sazonowa na stanowisko ministra spraw zagranicznych. Narazie nie można jeszcze stwierdzić, czy rozchodzi się w danym wypadku tylko o zwykłą sensację czy też o ewentualną kombinację polityczną. Znamieniem jest jednak, że pogłoski wspomnianej wyżej treści utrzymują się zarówno w organach bloku postępowego jak i w pismach prawicy. (WAT.).

Fantazje rosyjskie.

„Dień” donosi, że spodziewany jest ponowny przyjazd do stolicy Rosji poszczególnych przywódców opozycji madziarskiej. Przywódcy ci mają udać się do Rosji w sprawie bardzo ważnej misji politycznej, co do charakteru tej misji brak informacji.

Ze świata.

Biblioteka polska w języku niemieckim.

W niedługim czasie ma zacząć wychodzić w Niemczech, pod kierunkiem pp. Wład. Kościelskiego i dra A. Guttry'ego, wydawnictwo „Polnische Bibliothek”, które obejmie wybór dzieł najwybitniejszych pisarzy polskich i prace o Polsce i jej kulturze. Zadaniem wydawnictwa będzie systematyczne zaznajamianie społeczeństwa niemieckiego z Polską i jej sprawami, jej teraźniejszością i przeszłością, którego brak dotąd w Niemczech odczuwał się dawno. Jako współpracowników wydawnictwa wymienia prospekt: prof. Bołoz-Antonowicza, J. P. Ardeschah, prof. Brücknera, dra Chłędowskiego, H. Hofmanna, Ricarda Hucha, prof. Leopolda Jaworskiego, Jana Kasprówicza, prof. Kopere, Tomasza Manna, Gustawa Meyrinka, dra Emila Preotoriusa, Stanisława Przybyszewskiego, Wład. Reymonta, Henryka Sienkiewicza, Kazimierza Tetmajera, prof. Volla i in.

Wydawnictwo przewiduje publikację 6 tomów rocznie. Najpierw mają się ukazać w przekładzie niemieckim „Wybory poezyj” Kochanowskiego, Mickiewicza, Słowackiego (2 — 3 tomy) i Krasińskiego. Dalej: Łozińskiego „Życie Polskie”, Antoniewicza, „Malarstwo polskie w 19 w.”, Gomulickiego „Stara Warszawa”, Ad. Grzymały-Siedleckiego „Teatr Polski”, Guttiego „Polscy bohaterowie walk o wolność”, Mościckiego „Wilno”, Górnickiego „Dworzanie polski”, „Pamiętniki Paska”, „Listy króla Jana do Marysieńki z czasów odsieczy wiedeńskiej”, „Pamiętniki Stanisława Augusta”, oraz wybitniejsze powieści polskie.

Wydawnictwo „Polnische Bibliothek” ukazywać się będzie nakładem jednego z najpoważniejszych nakładeńców niemieckich: G. Müllera w Monachium.

To i owo.

„Wilhelm Tell” na froncie.

Dzienniki niemieckie donoszą, że na zachodnim froncie przez kilka dni z rzędu grano pod otwartym niebem „Wilhelma Tella”. Przedstawienie odbywało się w pięknym, starym parku pewnego zamku francuskiego, w którym znajduje się małe jezioro. Kostiumy wypożyczono z królewskiego teatru w Berlinie. Początek przedstawienia otworzyli czterej heroldzi, przybrani w średniowieczne szaty, a potem zagrano uwerturę Rossiniego „Tell”, zaś śpiewak Elrich Augspach z Halli, który obecnie służy w wojsku w charakterze ochotnika, ułożył dla przedstawienia specjalną nastrojową muzykę. Całe przedstawienie miało nadzwyczajne powodzenie.

Co „myśli” karabin żołnierski.

Wytworny pisarz francuski, Anatol France pisze o wojnie subtelne obrazy literackie. Ożywia w tych utworach martwe przedmioty i daje im duszę. Oto jak „myśli” karabin infanterzysty: „Dlaczego padają żołnierze na ziemię, gdy rzucę na nich okiem? Gdy ręka mojego pana zadrzy, wówczas nic nie widzę. Ile razy wołają: baczność! pan mój porwa mnie do góry. Nie rozumiem, dlaczego mój pan skierowuje oko moje ku niebu, gdzie widzę olbrzymiego ptaka. Ptaki te nieraz spadają na ziemię, ale nie tak często, jak ludzie. Długo czas leżałem na ziemi; czułem jak zaciska się wokół mnie dłoń mojego pana, a potem jak nagle wypuścił mnie. Leżałem sam, aż przyszedł nowy jakiś pan i wziął mnie w posiadanie. Jesteśmy jednak wierniejsi i wytrwalsi, aniżeli ludzie.

Dział ekonomiczny.

Ankieta drożyzniana.

Wobec wzrastającej z dnia na dzień drożyzny, ministerium spraw wewnętrznych, jak donosi „Riecz”, zamierza ogłosić specjalnie opracowaną ankietę. Ankieta ta ma na celu ustalenie przyczyn, powodujących drożyznę.

Mobilizacja handlu.

Celem umormowania aprowizacji kraju artykułami pierwszej potrzeby, Izba eksportowa zamierza przeprowadzić mobilizację handlu tymi artykułami.

Niektóre komitety giełdowe, nie czekając ostatecznej decyzji rządu, przystąpiły do tworzenia Tow. udziałowych, których zadaniem jest skup prowiantów.

Tego rodzaju Tow. z ograniczoną dywidendą (6% rocznie) powstało w Taganrogu.

Projektowane są też wojenno-handlowe komitety, mające na widoku walkę z drożyzną.

Konsorcjum angielsko-francuskie.

Z Petersburga donoszą. Zawiązało się angielsko - francuskie konsorcjum bankowe mające na celu eksploatację zakładów miedzianych na Uralu, oraz utworzenie syndykatu wszystkich zakładów metalurgicznych.

Bank holendersko-rosyjski.

Z Hagi donoszą: Przy współudziale holenderskiego towarzystwa handlowego, oraz twenteńskiego związku bankowego w Amsterdamie utworzony zostanie nowy wielki bank holendersko - rosyjski z siedzibą w Petersburgu.

Naczelnym Redaktorem: Cezar Zawilowski.

Druk i nakład: Wydawnictwo polskie A. NAPIERAŁSKI C. ZAWILOWSKI.

ROZPORZĄDZENIE POLICYJNE.

W porozumieniu z panem gubernatorem wojennym wydaję niniejszem dla łódzkiego obwodu Prezydium Policji następujące rozporządzenie policyjne:

§ 1.

Wywóz żołądków cieliących z łódzkiego obwodu Prezydium Policji niniejszem jest zakazany.

§ 2.

Przekroczenia niniejszego rozporządzenia karane będą grzywną do 5,000 rubli albo więzieniem lub aresztem do 6 miesięcy.

§ 3.

Niniejsze rozporządzenie otrzymuje moc obowiązującą natychmiast.

Łódź, dnia 9 sierpnia 1916 r.

Cesarsko-Niemiecki Prezydent Policji
Loehrs.

OBWIESZCZENIE

Gospodarz Antoni Świł z Magnuszów został wybrany i zatwierdzony sołtysiem wsi Magnuszy, gmin. Wodzierady, powiatu łaskiego.

Łódź, dnia 5 sierpnia 1916 r.

Cesarsko-Niemiecki Prezydent Policji

Loehrs.

OGŁOSZENIE

Stosownie do rozporządzenia policyjnego z dnia 9-go sierpnia r. b. maksymalna cena chleba żytniego wynosi 18 fen. za funt polski.

Cena ta przy zapłacie w kopiejkach winna być zamieniana podług kursu dziennego.

W celu przeciwdziałania przekroczeniom cen maksymalnych, oraz nadużyciom przy zamianie ceny w fenigach na kopiejki ku szkodzie kupujących, uprasza się publiczność kupującą o natychmiastowe podawanie do wiadomości Komitetowi Rozdziału Chleba i Maki, Andrzeja 4, II-e piętro, wszystkich wypadków niestosowania się do powyższych przepisów.

W interesie ogółu zawiadomienia tego rodzaju są konieczne.

Mylnem jest zdanie publiczności, że osoba, która zmuszona była płać wyższą cenę, podlega również karze, odpowiedzialność bowiem spada wyłącznie na sprzedawcę, który przekroczył cenę maksymalną.

Łódź, dnia 11 sierpnia 1916 r.

Magistrat

Schoppen.

Nadesłane.

Eugenia Sawicka
Mieczysław Lider
Zaręczenia.

Łódź w sierpniu 1916 r. 1922-1

ZARZĄD
8-klasowej koedukacyjnej Szkoły realnej
z oddziałem filologicznym
W ZGIERZU
niniejszem podaje do wiadomości, że egzaminy wstępne do klas wstępnych i od I do VII-ej włącznie rozpoczynają się 18 sierpnia. Podania składać można codziennie w kancelarii szkoły (dom W. Kautza) od godz. 10 do 12-ej. Początek lekcji 4 września.
1301-7
Dyrektor **Stefan Pogorzelski**.

Zarząd
7-kl. Szkoły Handlowej koedukacyjnej
W ZGIERZU
podaje do wiadomości, że egzaminy wstępne do klas wstępnych, oraz od I do VII włącznie rozpoczną się 15 sierpnia. Podania z dołączeniem metryki i 10 rb. za egzamin przyjmuje kancelaria szkoły (ul. Szczęśliwa, dom W. Kautza) codziennie od 10 do 12 godz.
789-12-1
Dyrektor **Stefan Pogorzelski**.

Roczne i półroczne kursy handlowe STANISŁAWA LIPINSKIEGO
ŁÓDŹ, Piotrkowska 157.
Przedmioty wykładowe: arytmetyka handlowa, buchalteria, korespondencyja, prawo cywilne i handlowe, ekonomia polityczna, nauka o handlu, stenografia, kaligrafia. Półroczny kurs uzupełniający buchalterię oraz stenografię dla osób, które posiadają świadectwo ze znajomością zasad tych przedmiotów. **Początek wykładów 15 września.** Kancelaria w czasie wakacji otwarta w poniedziałki, środy i piątki od 6-7 po południu.
1289-3

Pabianicka 8-mio kl. Szkoła Realna

poszukuje nauczyciela z uniwersyt. wykształceniem do wykładów literatury, historii polskiej i historii powszechnej. Bliższe wiadomości w kancelarii Szkoły, ul. Długa 54 we wtorki i piątki 9-12 r.

Kancelarya 7-klas. Szkoły Handlowej Żeńskiej I. L. ABA w Łodzi, Zielona 8.

Niniejszem podaje do wiadomości, że od początku roku szkolnego 1916/1917 szkoła zostaje przekształcona na

8-klasową Szkołę Realną,

z dodatkową łaciną oraz przedmiotami handlowymi. Należy zwrócić uwagę na przedmioty **języka żydowskiego**. Egzaminy wstępne odbywać się będą 28 sierpnia do 1-go września b. r. Początek roku szkolnego 4-go września b. r.
— Liczba miejsc na wszystkich klasach ograniczona. —
1503-2

Potrzebny jest student

(Polak-katolik)

z wyższego kursu medycznego, jako guwerner, do 3 starszych chłopców, na wyjazd do Łodzi. Oferty proszę składać: Aleje Ujazdowskie 17, A. Lewandowski-Warszawa, a w Łodzi w administracji „Godziny Polski”, Piotrkowska 86.

Skradziono portfel z pieniędzmi i paszport niemiecki, wydany na imię Andrzeja Pipiorskiego
1290-3

Lekarz-Dentysta S. GORDIN,

Łódź, Konstantynowska 18.

Przyjmuje od 10-11 i od 3-8.

Choroby dzieci Dr. ŁASKI

Łódź, Południowa 2.

1106-10-1

Warszawskie Akcyjne Towarzystwo Pożyczkowe na zastaw ruchomości (Lombard Akcyjny)

Oddziały Łódzkie:

I Zachodnia Nr. 31 1166-3

II Pasaż Mejera 11 (Mikołajewska 23)

zawiadamiają, iż 7 września 1916 r. i dni następujących odbywać się będzie w sali licytacyjnej przy ul. Zachodniej Nr. 31

Licytacja

celem sprzedaży zastawów nieprolongowanych we właściwym czasie, a zastawionych w Oddziale I, Zachodnia Nr. 31 i w Oddziale II, Pasaż Mejera Nr. 11 (Mikołajewska 23). Podczas licytacji prolongata zastawów, wystawionych na licytację, przyjmowaną nie będzie. Wykaz numerów zastawów, podlegających sprzedaży, będzie ogłoszony w „Nowym Kurjerze Łódzkim”.

Procent należy już wpłacać.

Król. - szwedzkiego medalu Maimo 1914, 4 nagrody państwowe, 3 nagrody miejskie, 70 odznaczeń.

ORYGINALNE LIKIERY

KONIAKI

PONCZE

B. KASPROWICZ
GNIEZNO.

Ogłoszenia drobne:

A.A.A. Salvator, plaster wynici. Apteka W. Borońskiego, Warszawa, Aleje Jerozolimskie 74. Przedstawiciel Gustaw Rozenthal
1150-1

Chłopczyka 4 lat oddam z powodu nędzy. Warszawa, Wspólna 14, m. 22.
1002-4

Gospodyni średnich lat, 25 lat, małych gospodarstwach, wielkim i miejskim poszukuje posady od 1 października. Podjąć bice, powiat Łęczycki, pałac Melzacka.
1281-3

Gospodyni wiejska potrzebna od 1 października r. b. z samodzielnym gotowaniem i znajomością hodowli drobiu i trzody. Oferty proszę składać do administracji „Godziny” w Łodzi, pod liter. S. M.
1291

Kupię bryczkę używaną lekką gumach i wóz w deski lekki na pojedynkę. Łódź, Piotrkowska 155, S. Skarżyński.
1908-2

Krawiec damski z powodu kryzysu, szyje elegancko kostiumy od 10 Mk. paki od 8 Mk. suknie od 8 Mk. Pracownia E. Rudzkiej. Łódź, Piotrkowska 17 parter.
1900-2